

33 hektary niezgody

Napisano dnia: 2023-03-22 09:03:28



STARA ŁOMNICA - gm. Bystrzyca Kłodzka (inf. wł.). **Przy drodze wojewódzkiej nr 388 już od jakiegoś czasu stoi obiekt nowego zakładu. Niestety, nie ma w nim życia, choć został wzniesiony z myślą o produkcji wody. Przyczyną tego stanu rzeczy jest konflikt powstały na tle interesu dwóch w nim uczestniczących stron.**

*- Jestem bardzo zniesmaczona insynuacjami na temat nieodpowiedniego zachowania się gminy oraz mojego, jeśli chodzi o ciągnący się w czasie rozruch nowo powstałego zakładu produkcji wody mineralnej w Starej Łomnicy - mówi burmistrzynie Bystrzycy Kłodzkiej **Renata Surma**. - Chodzi o to, że firma "Esta", która jest właścicielem tej nieruchomości, wystąpiła już dwa lata temu z wnioskiem o utworzenie ogromnego obszaru górniczego, zajmującego aż 1033 hektary. W jego granicach miałyby się znaleźć nasze ujęcie wody pitnej przeznaczony dla mieszkańców Gorzanowa, Szklarki, Szczawiny i Starej Łomnicy. Nie chcemy się zgodzić na takie rozwiązanie, bowiem to spowodowałoby, że spółka mogłaby zaanektować gminne ujęcie wody. Co prawda musiałyby nam za to zapłacić, jednak nie pieniądze są tu ważne, lecz strategiczny interes naszej społeczności. Przy tym trzeba zwrócić uwagę na to, ile trwałoby przygotowanie dokumentacji na wykonanie nowych odwiertów, poprowadzenie nowych sieci i uporządkowanie innych ważnych kwestii z tym związanych.*

Gmina proponuje, aby spółka z Warszawy zrezygnowała z 33 hektarów, czyli terenu ujęcia ze strefą ochronną, na co ona nie chce się zgodzić. Z tego powodu gmina nie wyraża pozytywnej opinii dla ustanowienia tak okazałego obszaru górniczego. Marszałek województwa bez pozytywnego stanowiska gminy nie wyda decyzji administracyjnej o ustanowieniu obszaru górniczego.

- Tak więc fakt, że zakład w Starej Łomnicy od dwóch lat nie może ruszyć z działalnością nie jest wynikiem naszej złej woli, lecz konsekwencją prośby przez nas skierowanej do spółki, aby zmniejszyła przyszły obszar górniczy o wspomniane 33 hektary. Również chciałabym się dowiedzieć, dlaczego firma nie chce pójść na ustępstwo - pyta burmistrzynie.

Z zapytaniem o to, czy warszawska spółka wyjdzie naprzeciw oczekiwaniu gminy, wystąpiliśmy do jej zarządu. Na razie bez odpowiedzi.

Podobną sytuację w gminie Bystrzyca Kłodzka odnotowano w 2017 roku, kiedy w Gorzanowie powstał zakład produkujący wodę "Mineral". Wtedy przedmiotem sporu była propozycja ustanowienia 550-hektarowego obszaru górniczego, co też wywołało protesty lokalnej społeczności.

(bwb)